

## DROGOWSKAZ

**L**abirynt dróg przede mną,  
Labirynt szos i miedz.  
Ach, którą wybrać, Boże,  
Którą przez życie bieć?

Splątały się me ścieżki,  
Splątała moja myśl,  
I stojąc na rozdrożu,  
Nie wiem, którądy iść...

Ludzie w mądrości swojej  
Wiele mi dają rad,  
Lecz każda z nich jest inna...  
Gdzież dobrej ścieżki ślad?

Wciąż stoję na rozdrożu.  
Gęstnieje wokół mrok...  
Ach, gdyby tak drogowskaz  
Zmęczony ujrzał wzrok!

Spójrz, w mroku coś majaczy,  
Ramiona dźwiga wzwyż!  
Nie mogę tylko dojrzeć:  
Drogowskaz to, czy krzyż?

I nagle się rozjaśnia  
Labirynt moich dróg,  
Bo krzyż – to mój drogowskaz,  
Prowadzi mię, gdzie Bóg!

styczeń 1960 r.